

2 września 2025



Marszałek Renata Janik złożyła w imieniu Zarządu zawiadomienie do prokuratury. „Nie pozwolimy na kłamstwa i pomówienia”

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego zdecydował o złożeniu zawiadomienia do prokuratury w sprawie pomówień i znieważenia marszałek Renaty Janik. Dokument podpisali wszyscy członkowie Zarządu, a w prokuraturze osobiście złożyli go marszałek Renata Janik oraz przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Sejmiku, Sławomir Gierada. W zawiadomieniu wskazano dwóch polityków: posła Lucjana Pietrzczyka i radnego Sejmiku Gerarda Pedrycza, którzy - jak podkreśla marszałek - rozpowszechniali nieprawdziwe zarzuty godzące zarówno w jej dobre imię, jak i w autorytet instytucji samorządu województwa.

Zawiadomienie oparte jest na art. 212 § 2 i art. 216 § 2 Kodeksu karnego, przewidujących odpowiedzialność karną za pomówienia i zniewagi rozpowszechniane przy użyciu środków masowego przekazu. Wskazano w nim, że podczas sierpniowych konferencji prasowych

Marszałek Renata Janik złożyła w imieniu Zarządu zawiadomienie do prokuratury. „Nie pozwolimy na kłamstwa i pomówienia” | 2

poseł Lucjan Pietrzczyk oraz radny Gerard Pedrycz formułowali publicznie twierdzenia podważające legalność i rzetelność działań marszałek oraz Urzędu Marszałkowskiego w sprawie dotacji dla spółki Ekoenergia. Padały sugestie o nieprawidłowościach i rzekomych korzyściach osobistych. **Renata Janik** podkreśla, że są to kłamliwe oskarżenia, całkowicie bezpodstawne i pozbawione jakichkolwiek dowodów – a tym samym stanowią poważne naruszenie prawa.

Podczas briefingu prasowego przed siedzibą Prokuratury Rejonowej w Kielcach marszałek wyjaśniała motywy tej decyzji:

- Nie pozwolę, aby moje nazwisko i urząd, który reprezentuję, były bezkarnie oczerniane. Wolność słowa nie oznacza przyzwolenia na kłamstwa. To, co padło z ust pana posła i pana radnego, to nie opinia – to pomówienie. Będę stanowczo bronić swojego dobrego imienia oraz wiarygodności instytucji samorządu województwa – podkreśliła **Renata Janik**.

W zawiadomieniu Zarząd przedstawia dokumenty i szczegółowe wyliczenia, które – jak wskazuje – jednoznacznie obalają oskarżenia formułowane podczas konferencji. Dowodzi m.in., że procedura przyznania dofinansowania spółce Ekoenergia była zgodna z prawem, a zabezpieczenia finansowe ustanowiono prawidłowo i w wymaganej wysokości. Co więcej, Renata Janik nie uczestniczyła w decyzji o przyznaniu dotacji – zapadła ona w 2018 roku, gdy Zarządowi Województwa przewodniczył marszałek Adam Jarubas. – Co należy podkreślić, artykuł 61., dotyczący konfliktu interesów, Komisja Europejska wprowadziła w połowie 2018 roku. Zarząd marszałka Adama Jarubasa miał kilka miesięcy na dostosowanie procedur Urzędu Marszałkowskiego do nowych przepisów, ale tego nie zrobił. Uchybienia w tym zakresie wyszły na jaw po kilku latach, podczas audytu. Dopiero w 2022 roku ówczesny Zarząd przygotował kompleksowe i szczelne regulacje w tym zakresie.

Zarząd Województwa wnosi, aby sprawą zajęła się prokuratura, wskazując na „ważny interes społeczny”:

- Chodzi nie tylko o ochronę mojego dobrego imienia, ale przede wszystkim o obronę zaufania mieszkańców do Urzędu Marszałkowskiego i transparentności procesu dystrybucji funduszy unijnych – zaznacza **Renata Janik**. I jak dodaje – oczekujemy, że organy ścigania ustalą skutki rozpowszechniania nieprawdziwych informacji i pociągną winnych do odpowiedzialności karnej.



Marszałek Renata Janik złożyła w imieniu Zarządu zawiadomienie do prokuratury. „Nie pozwolimy na kłamstwa i pomówienia” | 3

Jak z kolei przekonuje przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Sejmiku, **Sławomir Gierada** – To nie jest wyłącznie stanowisko Zarządu. Wszyscy radni Prawa i Sprawiedliwości w Sejmiku jesteśmy zgodni – procedury związane z przyznaniem dotacji dla spółki Ekoenergia zostały przeprowadzone prawidłowo, zgodnie z obowiązującym prawem. Mówienie o rzekomych nadużyciach to nic innego jak polityczna nagonka, która ma odwrócić uwagę opinii publicznej od problemów, z jakimi boryka się obecnie rząd.

– Apelujemy do pana posła i pana radnego, by zamiast w nieskończoność podgrzewać emocje w tej sprawie, skupili się wreszcie na działaniach, które faktycznie przyniosą pożytek mieszkańcom regionu. Mają ku temu narzędzia – w końcu to ich ugrupowanie sprawuje władzę w kraju. Zamiast tropić nieistniejące afery, mogliby wesprzeć nas w zabiegach o wypłatę nadwykonań przez NFZ dla świętokrzyskich szpitali czy w doprowadzeniu do rozmów z ministrem obrony narodowej nad inicjatywami, które marszałek Renata Janik przedstawiła na początku roku, m.in. modernizacją lotniska w Masłowie w obliczu zagrożeń za wschodnią granicą. To są działania, jakich mieszkańcy od nich oczekują – a nie marnowania energii na tworzenie wrażenia afery, której po prostu nie ma – zgodnie podsumowali **Renata Janik i Sławomir Gierada**.